

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 512

Poznań, środa dnia 9 listopada 1932

Rok XXVII

Poznań, 8 listopada.

O uchylenie dekretów

Z chwilą zwołania sesji sejmowej skończyły się pełnomocnictwa rządu do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie spraw finansowych i gospodarczych, uporządkowania stanu prawnego oraz wymiaru sprawiedliwości. Obecnie, aż do końca roku 1933, rząd ma jeszcze pełnomocnictwa w zakresie t. zw. „reorganizacji administracji”.

Uprawnienia władzy wykonawczej do wydawania ustaw w zastępstwie parlamentu opierają się na art. 44 konstytucji, który stanowi jedną ze zmian, wprowadzonych po przewrocie majowym. Zawiera on dwie kategorie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwsza, ograniczona do „nagłej konieczności państwowej”, odnosi się do okresu, gdy Sejm i Senat są rozwiązane. Wtedy Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawać dekrety ustawodawcze z mocy samej konstytucji za wyjątkiem: zmiany konstytucji, autonomii terytorjalnej, budżetu, kontyngentu rekruta, zaciągania pożyczek, ustanawiania podatków, ceł i monopolu, ustalania systemu monetarnego, kontroli państwowej, umów i traktatów międzynarodowych, wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, odpowiedzialności ministrów przed Trybunałem Stanu oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Drugą kategorię stanowią dekrety, wydawane na podstawie specjalnych pełnomocnictw, każdorazowo uchwalanych przez Sejm i Senat. Tutaj zakres może być szerszy, gdyż wyjątek stanowi jedynie zmiana konstytucji.

Dekrety, wydane przez rząd w okresie siedmimiesięcznym między poprzednią a nową sesją, należą do tej drugiej kategorii. Jest ich ilość pokaźna: ponad 100. Według zacytowanego wyżej art. 44 konstytucji dekrety takie tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną Sejmowi przedłożone w ciągu 14 dni po najbliższym posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu Sejmu je uchylili.

O formę tego uchylania trwał i trwa spór interpretacyjny między rządem i jego przedstawicielstwem w Sejmie a opozycją. Obóz rządowy dowodzi, że dekrety mogą być uchylone jedynie w formie ustawy, natomiast opozycja twierdzi, że uchylenie może nastąpić w formie uchwały Sejmu. Twierdzenie to jest słuszne. Zważywszy, że każde prawo może być uchylone lub zmienione w drodze ustawy, nie byłoby potrzeby umieszczania przy dekretach odnośnego przepisu, o ileby nie oznaczał on specjalnego uprawnienia Sejmu.

Klub Narodowy, zgłaszając na pierwszym zaraz posiedzeniu szereg wniosków o uchylenie dekretów, był zmuszony obrać formę ustawową, nie dlatego, żeby liczył się ze stanowiskiem większości i wpływającym stąd sabotowaniem przez nią wniosków pod pretekstami formalnymi, ale dlatego, że rząd na pierwszym posiedzeniu dekretów Sejmowi nie przedłożył. Rząd miał do tego prawo, bo przysługuje mu termin 14-dniowy. Ale sprawa tego terminu skomplikowała się przez odroczenie se-

Kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych?

W tradycyjnych zakładach faworyzuje się Roosevelta w stosunku 5:1 — Ogromne zainteresowanie w całej Ameryce — Przygotowania na szeroką skalę celem informowania publiczności

Nowy Jork, 8. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym wyborcy amerykańscy wyznaczają 531 elektorów z mandatem imperatywnym dokonania wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Prez Hoover zakończył swój objazd wyborczy przemówieniem w stanie Utah. W poniedziałek wieczorem robiono zakłady w stosunku 1:5 na korzyść Roosevelta.

Nowy Jork, 8. 11. (Tel. wł.) — Wyniku dzisiejszych wyborów na prezydenta oczekuje się w całych Stanach Zjednoczonych z ogromnym zainteresowaniem przyczem znacznie większe szanse przyznaje się Rooseveltowi nawet w kołach jego przeciwników politycznych.

Uprawnionych do głosowania jest okragle 47 milionów.

Wszystkie kawiarnie i kabarety będą otwarte przez całą noc aby ułatwić jak najszerszym warstwom publiczności czekanie na wyniki głosowania i umożliwić zarazem otrzymanie drogą radjową rezultatów wyborów, w miarę napływania ich z poszczególnych stanów.

Wszystkie środki lokomocji na ziemi, wodzie i powietrze zaopatrzone w radjoaparaty, aby również pasażerom umożliwić stałe śledzenie przebiegu głosowania.

Radjostacje poczyniły już odpowiednie przygotowania z prawdziwie amerykańskim rozmachem, a idą z

niemi w zawody o lepsze wielkie koncerty prasowe. Będzie to zatem swego rodzaju wyścig w zakresie informacji.

Wybory według czasu europejskie-

go rozpoczęły się mniej więcej w godzinach południowych i trwać będą do późnej nocy, wobec czego wyniki w Europie będą wiadome dopiero w środę przed południem.

Zapowiedź przesilenia rządowego w Niemczech?

Pogłoska o dymisji min. wyżywienia Brauna - Na środowym posiedzeniu gabinetu Rzeszy mają zapasć ważne decyzje

Berlin, 8. 11. (PAT.) Wczoraj wieczorem, jak donoszą dzienniki, w kołach politycznych rozeszła się pogłoska o zgłoszonej dymisji przez min. wyżywienia Rzeszy, Brauna. Tylko na prośbę kanclerza Papena zgodził się Braun na razie odroczyć swoją decyzję.

Dymisja ta zdaniem kół politycznych byłaby wstępem do ogólnego kry-

zysu rządowego. Gabinet Rzeszy zbierze się w środę celem powzięcia uchwał, co do przyszłych swoich planów.

W związku z wczorajszą audjencją Papena u Hindenburga oczekują ważnych decyzji w sprawie projektu reformy konstytucji, oraz przedłożeń kontyngentowych.

Wytyczne polityki francuskiej

Herriot o stanowisku Francji w Genewie, jej stosunku do Hiszpanji i Włoch, oraz o wynikach kongresu w Tuluzie

Paryż, 8. 11. (PAT.) W toku rozmowy z przedstawicielami prasy, po zakończeniu posiedzenia gabinetu, Herriot zakomunikował swą opinię o wypadkach politycznych z ubiegłego tygodnia.

Premjer podkreślił przedewszystkiem, iż pozycja Francji w Genewie w sprawie rozbrojenia jest, po exposé Paul-Boncoura, znacznie pomyślniejsza. Bez względu na to, co się myśli o planie konstrukcyjnym i o łączności trzech czynników — bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia — propozycje Francji stawiają inne państwa wobec poważnego zadania rozpatrzenia tych kwestyj.

Swą podróż do Hiszpanji premjer określił w trzech zdaniach: „pierwszy dzień — kurtuazja, drugi dzień — przyjaźń, trzeci dzień — entuzjazm”. Premjer zaznaczył z naciskiem, że manifestacja, urządzona w dniu jego wyjazdu na dworcem w Madrycie, była jedną z najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek przeżył.

W kwestji stosunków Francji do Włoch, szef rządu oświadczył, iż należy je wprowadzić na rozsądne tory. System „ukłuć szpilką” nie może być kontynuowany.

Premjer stwierdza, iż nazajutrz po zakończeniu wojny ustosunkowano się niesprawiedliwie do Włoch. Jest to naród, który dokonał imponującego wysiłku. Społeczeństwo to posiada wiele siły dynamicznej. W czasie wojny Włochy mogły pozostać neutralne, rzuciły się jednak w wir wypadków właśnie w najgroźniejszej chwili.

Przechodząc do kwestyj, poruszonych na kongresie w Tuluzie, Herriot skonstatował, iż delegaci na kongres zrozumieli dobrze fakt, że Francja nie powinna mieszać się w wewnętrzne sprawy sąsiednich państw i że należy przeprowadzić wyraźny rozdział między kwestjami polityki wewnętrznej, oraz polityki zagranicznej. Poziom kongresu był wysoki i wszystko co w toku obrad poruszono, miało na celu jedną tylko sprawę: dobro publiczne. Wynik kongresu wzmógł autorytet rządu dając mu możliwość łatwiejszego uregulowania trudności budżetowych.

Sejm śląski

Katowice, 8. 11. (PAT.) Plenarne posiedzenie sejmu śląskiego wyznaczono na 14 listopada.

Znów śmiały napad bandycki w Duesseldorfie

Berlin, 8. 11. (Tel. wł.) W Duesseldorfie dokonano wczoraj wieczorem znów niezwykłe śmiałego napadu rabunkowego.

W chwili gdy pięć osób transportowało w dorożce samochodowej większą ilość pieniędzy do urzędu pocztowego, nadjechało drugie auto z którego pasażerów pierwszego zasypano gradem kul raniąc wszystkich.

Szofer trafiony w rękę nie stracił jednak przytomności umysłu, lecz dał pełny gaz i zdołał zbiec. Po przekazaniu pieniędzy najbliższemu posterunkowi policyjnemu czterej ranni udali się sami do lekarzy, a jednego przewieziono do szpitala.

Bandycki samochód użyty do napadu skradli z ulicy. Zdołali oni zbiec niepoznani.

sji na dni 30, o czym jeszcze osobno wypadnie nam napisać.

Klub Narodowy domaga się narazie uchylenia 6 dekretów, nie dlatego, żeby zgadzał się z treścią pozostałej reszty, ale dlatego, żeby podkreślić sprawy najważniejsze z prawnego i politycznego punktu widzenia. Przedewszystkiem więc Klub wystąpił z zasadniczych względów konstytucyjnych w obronie niezawisłości sędziowskiej, domagając się uchylenia dekretów o ustroju sądów i o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, na mocy których przeprowadzono daleko idące zmiany personalne w sądownictwie.

Z tych samych motywów wnosi Klub o uchylenie nowego prawa o stowarzyszeniach, zawierającego zbyt daleko idącą i zbyt swobodną ingerencję władzy administracyjnej w jednym z najbardziej podstawowych praw obywateli, jakim jest prawo stowarzyszania się, zagrożone w art. 108 naszej konstytucji.

W obronie wolności i powagi nauki domaga się Klub uchylenia dekretu o stosunkach służbowych profesorów szkół akademickich. Troska o rozwój

szkolnictwa powszechnego nakazała Klubowi żądanie uchylenia dekretu, zmieniającego pragmatykę nauczycielską.

Wreszcie z pobudek prawnych, nie zapoznając konieczności niesienia pomocy bezrobotnym, Klub żąda uchylenia dekretu, nakładającego rozmaite podatki na cele odnośnego funduszu. Dekret ten — zdaniem Klubu — stanowi przekroczenie pełnomocnictw, z których wyraźnie wyłączone było ustanawianie nowych i podwyższanie istniejących podatków.

Wnioski Klubu Narodowego odesłane zostały do komisji, gdzie odbędzie się nad nimi dyskusja, w czasie której posłowie narodowi rozszerzą umotywowanie tych wniosków, podane na piśmie i ogłoszone w prasie. Między innymi omówiona zostanie szeroko sprawa stowarzyszeń na ziemiach zachodnich i przeprowadzone będzie porównanie dotychczasowych przepisów pruskich z nowym prawem o stowarzyszeniach. Dyskusja ta będzie miała nie tylko polityczne, ale i praktyczne znaczenie. M. K.

Co dalej?

własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”.

Berlin, 7 listopada.

Wybory dały wynik, z którym się nagoł liczone: wzrost partii narodowo-niemieckiej i komunistów. Stracili głównie hitlerowcy i także socjaliści. Najważniejszym wynikiem jest niemożność koalicji hitlerowsko-centrowej. Zawsze uważaliśmy ją zresztą jako dążenie raczej taktyczne, tym razem nie miałyby ona nawet większości. Parlament ze siebie rządu przeciwko Papenowi wyłonić nie może. O tyle rząd Papena odniósł zwycięstwo.

Oczywiście Papen spróbuje jakiegogo porozumienia z prawicą. Niemieckonarodowi są z nim. Chodziłoby więc jeszcze o hitlerowców i centrum. Co do hitlerowców, pisaliśmy już w korespondencji w numerze z dn. 3 bm., że ze strony rządowej chętnie widziano możliwość dościa z nimi do porozumienia. Dzisiaj „Deutsche Allgemeine Zeitung” powtarza raz jeszcze to życzenie, chociaż nie przesądza wyników tej próby. Liczy się na to, że osłabienie hitlerowców uczyni ich skłonniejszymi do kompromisu.

Jednak to nie jest pewne. Dla ruchu hitlerowskiego jest dzisiaj rzeczą jasną, że drogą legalną w ramach wyborów nigdy władzy całkowitej nie weźmie. Pozostałby więc albo kompromis, albo droga nielegalna. Kompromis nie pozostałby bez skutku dla dalszego rozwoju partii, i to tembardziej dzisiaj, gdy weszła na drogę radykalizacji społecznej. Każda radykalizacja bowiem utrudnia kompromis. Dzisiejsze oświadczenia Hitlera również go nie ułatwiają. Wzywa on ponownie do walki aż do końca i odrzuca kompromis w namyślonych słowach.

Uwzględniając nawet gorącą atmosferę, w której te odezwy powstały, pragniemy jednak zwrócić uwagę na inne możliwości, o których cokolwiek prasa niemiecka nie pisze. Nie przesadzamy narazie ich znaczenia, ale w każdym bądź razie notujemy.

Otóż walka strajkowa przeciwko rządowi Papena rozbuździła również w partii narodowo-socjalistycznej mocniej instynkty walki nielegalnej. W razie odrzucenia kompromisu z Papenem, partja poszłaby w tym kierunku niewątpliwie dalej. Wzrost komunistów byłby jej wtedy nawet na rękę. Partja komunistyczna otrzymała rozkaz doprowadzenia wszędzie do zaostrzenia sytuacji. Gdyby hitlerowcy w akcji strajków i sabotażu poszli w tym samym kierunku, mógłby się wytworzyć rodzaj chronicznej wojny domowej. W danym wypadku, gdyby sytuacja stała się dla rządu bardzo trudna, oddziały bojowe hitlerowców ofiarowałyby jednak porozumienie Reichswehrze, tworząc drogą wspólnego wtedy wystąpienia siłą nową podstawy dla objęcia władzy.

Są to oczywiście rozważania, które wymieniemy w artykule jako charakterystyczne dla oceny sytuacji. Wynik wyborów wzmocnił pozycję rządu Papena. Coprawda mimo uchylenia niebezpieczeństwa powstania wrogiej dla niego większości parlamentarnej, zdolnej do wyłonienia rządu, istnieje zawsze możliwość większości „zaporowej” komunistyczno-hitlerowskiej, która jest w stanie, pomijając nawet inne stronnictwa opozycyjne, stać niemożliwie przegłosowanie jakiegokolwiek sprawy.

Przeprowadzana w praktyce, chociaż niekoncepcyjnie oficjalna, akcja sabotażowa komunistów i hitlerowców na terenie parlamentarnym może skutecznie po-

przed akcją nielegalną na ulicy. Ta akcja nielegalna, strajki i sabotaże, dążyłaby do podobnego skręcenia i zmniejszenia rządu i jego organów siły, jak ciągle wybory skruszyły i wyczerpały hitlerowców na terenie parlamentarnym. Pokusa wybrania tej drogi w niektórych odłamach partii narodowo-socjalistycznej niewątpliwie istnieje. O ile nie zdecydowałby się ona na kompromis z Papenem, droga ta będzie w każdym razie aktualna. Ograniczenie się tylko do dalszej walki wyborczej zdegradowałoby hitlerowców do roli jednego z wielu stronnictw opozycyjnych. Nie jest rzeczą pewną, czy istnieje u hitlerowców gotowość do tej rezygnacji.

Jutro odbędzie się w hotelu Adlon śniadanie, na które związek prasy zagranicznej zaprosił kanclerza Papena i członków rządu. Kanclerz obiecał powiedzieć na niem mowę o sytuacji. Już dzisiaj jednak zgodnie z tem, co o rządzie Papena pisaliśmy, o jego ustąpieniu w normalnym trybie rzeczy niema mowy. Rząd uważa, że odniósł zwycięstwo wyborcze w ramach, w których to było możliwe, i spróbuje dojść do porozumienia ze stronnictwami prawicy i centrum. Do tych rokowań wnosi absolutną pewność siebie i, pomijając ewentualność pewnej rekonstrukcji, w zasadniczej istocie ma zamiar pozostania i niezmienniania swojego charakteru. Podjąłby on również zdecydowaną walkę z akcją nielegalną. Ministerstwo Reichswehry już przed trzema dniami przygotowało wszystko do wystąpienia. W dzień po telegramie Waszego korespondenta o tej decyzji, prasa niemiecka przyniosła wiadomość o wizycie generała komenderującego okręgu obronnego III von Fritsch u komisarza rządu Rzeszy dla Prus, Brachta, podczas której omówiono wspólnie postępowanie policji i Reichswehry. Miano również ogłosić stan wyjątkowy, gdyby sytuacja strajkowa, która się dzisiaj znacznie pogorszyła, miała ulec pogorszeniu.

Niemcy znajdują się obecnie naprawdę w punkcie zwrotnym rozwoju stosunków wewnętrznych. W takich warunkach możliwości są zawsze rozmaite, ale też zawsze daleko idące. Jeżeli decyzja jednej strony zmierza ku środkom radykalnym, druga musi odpowiedzieć takimi samymi. Nie przesadzamy wcale, czy do rozwoju wyżej opisanych możliwości dojdzie, tem bardziej, gdyby strajk obecny ostatecznie się załamał. Narazie jednak wisi to jeszcze w powietrzu. Hitlerowcy, popierając rewolucyjną taktykę komunistów, mogą doprowadzić stosunki do takiego wrzenia, że staną się konieczni potrzebni do ich opanowania. Dzisiaj już rozpoczęła się agitacja, zarzucająca, że rząd Papena wzmocnił komunizm. Przymierze hitlerystów z Reichswehrą na ile opanowania siłą niebezpiecznej sytuacji wewnętrznej, to cel ostateczny, chociaż bardzo ryzykowny. Czyby się w razie realizacji udało, czy próba sił nie rozstrzygnęłaby się przedwcześnie na korzyść Reichswehry i obecnego rządu, to już inna rzecz. Najpierw w każdym razie nastąpi okres rokowań. Gdy nie da wyników, obie strony będą musiały iść dalej po dyktowanej żelazną logiką historii drodze. Rozwiązanie Reichstagu w razie jego negatywnego ustosunkowania się do rządu jest oczywiście nadal aktualne.

JERZY DROBNIK.

Ameryka wybiera prezydenta

Zakłady na Wall-Street — „Choć gorsze, byle insze” — Niefortunne medale pamiątkowe — Głęboko się kryzys skończył... Przewaga Roosevelta

Nowy Jork, w listopadzie.

Bookmakerzy z Wall-Street notują gorączkowo: 2 i pół do 1 i pół, 2 do 1 i pół, 2 do 1. Tajemnicze te cyfry oznaczają szanse wyborcze przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Główna notuje wszystkie pro i contra, czuła na najmniejsze drganie w masach wyborczych.

A masy te holdują zasadzie „choć gorsze, byle insze”. Przed czterema laty wybór Hoovera nie ulegał wątpliwości. Nie było bardziej popularnego odeń kandydata. Nazwisko Hoovera i prosperity (dobrobytu) łączono w jedno pojęcie. Na cześć jego wybito wówczas kilka milionów medali z napisem: „Na czterolecie dobrobytu”. Kłeska Hoovera była zmianą konjunktury

ry gospodarczej: dwanaście milionów bezrobotnych, bankructwa banków, katastrofalny spadek cen ziemiopłodów, wstrzymanie spłat reparacyjnych. „Prosperity” diabli wzięli. Tłum szuka winowajcy i widzi go w osobie kierownika nawy państwowej. Wszystkiemu jest winien Hoover! Tem też tłumaczy się zanik jego popularności. Wielu wyborców głosuje na Roosevelta tylko po to, aby nie głosować na obecnego prezydenta. A słynne medale pamiątkowe, zresztą puszczone teraz w obieg przez demokratów, przyczyniają się świetnie do obalenia „legandy Hoovera”.

W roku 1920 Harding miał zapewniony wybór; w 1924 Coolidge był „murowany”, w roku 1928 kłeska Smi-

tha nie ulegała wątpliwości. Jak jest dzisiaj? Za Rooseveltem przemawia niezadowolony z Hoovera. Sam zaś kandydat demokratów, mimo swego fizycznego niedomagania, rozwiniął niesłychaną energję. Przemawia codziennie w innym mieście. Niestrudzenie wędruje z jednego stanu do drugiego, cały czas spędza w pociągu i na mównicy. Szczęściem dla republikanów, prezydent Hoover jest bardziej wymowny, niż „milczący Cal”, ale i on nie może nadążać za Rooseveltem. Zwłaszcza, iż cała kampanja wyborcza spoczywa niemal wyłącznie na barkach Hoovera, gdyż wybitni senatorzy republikaniecy nabrali wody do ust, a pomniejsze osobistości partyjne we władzach stanowych „ratują się” ucieczką z tonącego okrętu republikańskiego.

Zresztą w myśl anglosaskiej zasady, trzeba wiedzieć na jakiego postawić konia. Roosevelt kroczy na czele, wspomniany dzielnie przez takich matadorów demokratycznej partii, jak „Al” Smith kandydat na wiceprezydenta Garner gubernator Marylandu — Ritchie. Samotny Hoover pozostał w tyle. Cóż ma i na swe usprawiedliwienie republikanie? Ogólnością wykrzyki! I zwalają całą winę na Europę, która pierwsza padła pod ciosami przesilenia Demokracji odwracają sy-

tuację. Słynny senator Carter Glass (za czasów Wilsona sekretarz departamentu finansów), złożony niemocą, zrywa się, aby „sprostować wszystkie fałszywe” i stwierdza, że to amerykański „boom” giełdowy w r. 1929, bankructwa banków amerykańskich i magazynowanie złota w Nowym Jorku wywołały przesilenie na świecie, a więc i w Europie.

O powrocie do prosperity wogóle już nie może być mowy. Gdyby można wyobrazić sobie, że nagle przemysł i rolnictwo Stanów Zjedn. zostały uruchomione w całej rozciągłości, można w tym najlepszym przypadku zatrudnić tylko 45 proc. bezrobotnych amerykańskich wobec rozwoju techniki. Przemysł Stanów dysponuje siłą produkcyjną miljarde koni parowych i mógłby pięciokrotnie pokryć zapotrzebowanie całej ludzkości. Co może poradzić tutaj Hoover nawet przy najlepszych chęciach i zaletach? Siłą więc „opozycji” prze do Białego Domu Roosevelt.

Przewaga Roosevelta nad Hooverem jest więc umotywowana tem, że w oczach wyborców Roosevelt wyobraża działacza niekompromitowanego jeszcze niepowodzeniem. Dlatego to ostrożna Wall-Street „stawia” na Roosevelta o jeden punkt więcej, niż na Hoovera. Em.

Nowe prawo o stowarzyszeniach

III. Stowarzyszenia zwykłe

Celem założenia zwykłego stowarzyszenia potrzebne jest, ażeby trzy osoby, zdolne do działań prawnych w charakterze założycieli, zgłosiły zamiar założenia stowarzyszenia na piśmie powiatowej władzy administracji ogólnej miejsca przyszłej siedziby stowarzyszenia (staroście powiatowemu grodzkiemu). W zgłoszeniu tem należy podać: 1) nazwę stowarzyszenia, jego cel i środki działania, 2) teren działalności oraz siedzibę stowarzyszenia, 3) imiona, nazwiska oraz miejsce zamieszkania założycieli, 4) sposób powoływania zarządu, 5) sposób wstępowania i ustępowania członków, 6) sposób rozwiązania się stowarzyszenia. Jak wynika z postanowień prawa o stowarzyszeniach, stowarzyszenie zwykłe nie musi posiadać statutu, chociaż dane wymagane przy zgłoszeniu stowarzyszenia są tak szczegółowe, że w praktyce będzie się zalecało ująć je również i dla członków stowarzyszenia w formie pisemnej.

Stowarzyszenie nie może rozpocząć swojej działalności zaraz po zgłoszeniu, gdyż powiatowa władza administracji ogólnej może w ciągu czterech tygodni od zgłoszenia zakazać założenia stowarzyszenia. Przed upływem tego terminu może stowarzyszenie rozpocząć działalność tylko w tym wypadku, jeżeli władza stwierdzi, że nie ma zastrzeżeń co do założenia stowarzyszenia.

W ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia działalności stowarzyszenia, jego zarząd obowiązany jest podać do wiadomości władzy swój skład oraz adresy członków, a także adres lokalu, który ma służyć stowarzyszeniu za siedzibę. W tym samym terminie należy zgłaszać zmiany składu zarządu, adresu stowarzyszenia oraz ewentualne zmiany co do tych danych, które zawiera zgłoszenie.

W przypadku rozwiązania się stowarzyszenia ostatni jego zarząd obowiązany jest zgłosić o tem władzy w ciągu dwóch tygodni od powzięcia uchwały rozwiązującej.

Władza może zakazać założenia stowarzyszenia, jeżeli jego istnienie nie da się pogodzić z prawem albo może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego. Taka decyzja musi być należycie umotywowana, a przeciw tej decyzji przysługują założycielom prawo odwołania do urzędu wojewódzkiego w terminie 14-dniowym.

Władzy nadzorczej (staroście powiatowemu, grodzkiemu) przysługują daleko idące prawa kontroli całego życia stowarzyszeń. Może ona wezwać zarząd stowarzyszenia do dostarczenia jej odpisu protokołu posiedzenia lub treści powziętej uchwały, jeżeli były one spisane, oraz może w lokalu stowarzyszenia przeglądać prowadzone akta, księgi i posiadane dokumenty, jak również sporządzać z nich notatki, odpisy i wyciągi, a także uprzednio wzywać zarząd do okazania ich w dokładnym określonym przez nią czasie. Zarząd obowiązany jest prowadzić, utrzymując w stanie aktualności, imienny spis członków stowarzyszeń, ze

wskazaniem przynależności państwowej i dostarczyć władzy na jej żądanie danych z tego spisu.

Środki represyjne, które przysługują władzy nadzorczej w stosunku do zwykłego stowarzyszenia, są bardzo silne i pozostawione do swobodnej oceny władzy. Jeżeli działalność wykracza przeciwko obowiązującemu prawu, ustalonemu dla stowarzyszenia zakresowi i sposobom działania, jeżeli stowarzyszenie wogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia, albo też zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, bezpośrednia władza nadzorcza, stosownie do okoliczności, może nałożyć umotywowaną decyzją bądź udzielić mu upomnienia bądź zażądać usunięcia dostrzeżonych uchybień, w szczególności cofnięcia niedopuszczalnych uchwał, pod rygorem zawieszenia względnie rozwiązania stowarzyszenia, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin, bądź wprost zawiesić działalność, a następnie rozwiązać stowarzyszenie. Decyzja o zawieszeniu jest natychmiast wykonalna.

W razie nierozwiązania stowarzyszenia w ciągu dwóch miesięcy od zawieszenia jego działalności, zawieszenie to traci moc. Przeciwnie wszystkim decyzjom tego rodzaju można wnieść odwołanie do urzędu wojewódzkiego w przeciągu 14 dni.

Odrębne przepisy obowiązują dla rozwiązania spółdzielni, które uprawiają działalność kulturalną, jak też dla związków zawodowych pracowników. Jeżeli działalność zrzeszenia tego rodzaju została skierowana na tory przestępstwa, albo zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, wówczas powiatowa władza administracji ogólnej, w miarę okoliczności, może bądź zażądać od władz zrzeszenia usunięcia stanu zagrażającego, bądź zawiesić działalność zrzeszenia i wnieść o rozwiązanie zrzeszenia do właściwego sądu okręgowego, który rozstrzyga przy odpowiednim zastosowaniu przepisów postępowania karnego. W tym wypadku zawieszenie ma moc do chwili wydania przez sąd decyzji w sprawie rozwiązania zrzeszenia.

Działalność zwykłych stowarzyszeń podlega ograniczeniom, z których wynika, że stowarzyszenia zwykłe mają mieć tylko charakter lokalny, gdyż takie stowarzyszenia nie mogą zakładać oddziałów (stowarzyszeń filjalnych), łączyć się w związki stowarzyszeń, jak również związki stowarzyszeń nie mogą powstawać jako zwykłe stowarzyszenia.

Oprócz tego stowarzyszenia zwykłe nie mogą przyjmować w poczet swoich członków osób prawnych, ani też korzystać z ofiarności publicznej, albo z zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne.

Wszystkie wyżej wymienione postanowienia prawa o stowarzyszeniach są u nas zupełną nowością, ponieważ zwykłe stowarzyszenia nie podlegały dotychczas żadnym ograniczeniom i żadnemu nadzorowi.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kryzys i jego skutki

(Odczyt prof. Taylora na sejmiku spółdzielni)

Jak już wspomnieliśmy w sprawozdaniu z pierwszego zebrania plenarnego tegorocznego sejmiku spółdzielni, znakomity ekonomista polski, prof. dr. Edward Taylor wygłosił w ub. poniedziałek niezmiernie interesujący referat n. t. kryzysu i jego skutków.

Prof. Taylor zaznaczył na wstępie, iż niezbyt chętnie zgodził się na propozycję wygłoszenia referatu na ten właśnie temat, gdyż przekonał się, iż wygłaszanie przez ludzi nauki, przez ekonomistów, poglądów na aktualne zagadnienia równa się przysłowiowemu rzucaniu grochem o ścianę. Piszącemu niniejsze sprawozdanie przypominają się podobne słowa prof. Lipińskiego, że „ekonomistów nikt nie słucha”, ale prawdziwych ekonomistów, ludzi o sumiennym przygotowaniu naukowym, bo jak mówi prof. Taylor, dzisiaj niemal każdy człowiek-praktyk uważa się za ekonomistę.

Prof. Taylor, nawiązując do doskonałego sprawozdania p. Patrona dr. Seydlitza, który zjawisko kryzysu oświetlił od strony praktycznej, pragnie jego wywody uzupełnić z wyższego, ogólnego punktu widzenia.

Kryzys nie jest rzeczą nową, powtarzał się w ostatnim stuleciu kilkakrotnie, i znane są prawidłowości, według których się rozwija. W okresie dobrej konjunktury następuje przerost inwestycji, okazuje się, że nie znajdują się one w odpowiednim stosunku do istniejących zasobów kapitałowych — następuje załamanie, zwichnięcie równowagi, co właśnie określamy mianem kryzysu. Pod jego wpływem odbywa się ogólne przeczyszczenie atmosfery, dostosowanie życia gospodarczego do istniejących warunków, przede wszystkim kapitałowych, zjawia się wtedy okres ożywienia, które trwa pewien czas, póki nowe błędy kalkulacji gospodarczej nie doprowadzają do ponownego załamania się.

Jednak obecny kryzys nie da się porównać do żadnego z dotychczasowych zjawisk tego rodzaju. Trwa on bowiem bardzo długo, już około trzech lat, podczas gdy najdłuższy z dawnych kryzysów trwał tylko 22 miesiące, a poza tem przyjął takie rozmiary, że zasługują na miano katastrofy gospodarczej, jeśli się uwzględni te olbrzymie masy nagromadzonych produktów, na które nie ma zbytu, ogromne rzesze bezrobotnych i nienotowany w tych rozmiarach gwałtowny spadek cen.

Nasuwa się pytanie, czy za obecnym kryzysem nie kryje się coś więcej, czy nie oznacza on zmiany kierunku rozwoju gospodarczego świata.

Z jednej strony mamy dominujący fakt w postaci kolosalnej nadprodukcji, z drugiej strony masy głodujących. Na to paradoksalne zjawisko składają się liczne przyczyny. Przede wszystkim załamanie się produkcji rolnej nie jest rzeczą przypadkową i przemijającą; już bowiem w ub. stuleciu zaznaczyła się wskutek wmięszania się do obrotów światowych Ameryki i innych egzotycznych krajów nadprodukcja płodów rolniczych, której skutki wprawdzie drogą specjalnej polityki celnej były łagodzone, jednak nie w tym stopniu, by zanikło w pełną niżkowe oddziaływanie transportów amerykańskich. Dopiero wojna światowa usunęła na pewien czas w cień tę groźbę nadprodukcji. Obecnie wskutek zastosowania nowych wynalazków i powiększenia arealu uprawnego, groźba ta wystąpiła z tem większą siłą.

Czynnik, który dawniej przeciwdziałał nadprodukcji rolnej, teraz zawodził. Chodzi tu mianowicie o industrializację, która przed wojną postępowała ustawicznie w starych krajach zachodnio-europejskich. Wojna światowa przyniosła pod tym względem zasadniczy przewrót. Odcięcie dotychczasowych krajów odbiorczych spowodowało powstanie rodzimych przemysłów, co ułatwiało jeszcze do-rabianie się tych krajów na dostawach wo-ennych. Po wojnie w starych krajach przemysłowych zaznaczyła się silnie tendencja do odzyskania dawnych rynków zbytu, czemu przeciwstawiał się nowopowstały przemysł, co w rezultacie doprowadziło do zdwojonego powiększenia produkcji przemysłowej. To też kraje starej kultury przemysłowej znajdują się dzisiaj w szczególnie ciężkiej sytuacji, muszą

walczyć z młodym przemysłem, mającym częstokroć lepsze warunki naturalne do rozwoju, jak tańszą siłę roboczą, bliższe źródła surowców itp.

Jak jednak można było dojść do takiej nadprodukcji? Stąd starczyło na to kapitałów? W odpowiedzi na to pytanie prof. Taylor stwierdza, iż żyliśmy wówczas i żyjemy wciąż jeszcze częściowo w okresie wielkiej inflacji powojennej, którą dopiero obecnie się likwiduje. Wystarczy dla udowodnienia tego faktu przytoczyć kilka cyfr. Oto zapas pieniędzy kruszcowych i papierowych wynosił przed wojną, w 1913 r., wartość 12.421 milionów dolarów, a w roku 1926 wzrósł on na 17.500 milj. dolarów, czyli wzrost ten określał się kwotą 40 proc. Jeżeli jeszcze uwzględnimy t. zw. pieniądź kredytowy, a więc depozyty czekowe itd., to uzyskamy następujące cyfry: 1913 rok — 32 miljardy dolarów, 1926 r. — 68 miliardów dolarów, czyli wzrost o 112 proc.

A zatem przy ogólnym zubożeniu wszystkich społeczeństw świata przeciętnie o 6 do 20 proc. obieg pieniężny podwoił się po wojnie. Był to sztuczny zastrzyk siły nabywczej, który nie mógł działać wiecznie i musiał się skończyć katastrofalnie. Tutaj zatem, w dziedzinie pieniężnej leży podstawowe źródło obecnego, tak ciężko przeżywanego kryzysu.

Życie gospodarcze mogłoby być wrócić znacznie prędzej do zdrowia i równowagi, gdyby pozwolono działać siłom samouzdrawiającym w organizmie gospodarczym. Tymczasem robiono wszystko w odwrotnym kierunku.

Aparat państwowy został rozbudowany ogromnie, we wszystkich państwach zaznaczył się niezmiernie silny wzrost t. zw. etatyizmu, który cechuje zawsze niedocenianie zasady rentowności. Przy zmniejszonym dochodzie zubożonego społeczeństwa życie gospodarcze obciążone zostało niesłychanie wielkimi ciężarami na wydatki poczciwej nieprodukcyjnej. To też budżety we wszystkich państwach w okresie powojennym znacznie wzrosły; we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych wzrost ten wynosił 3—4-krotną wysokość budżetów przedwojennych.

Nic tedy dziwnego, że kryzys trwa tak długo i że jego rozmiary są tak wielkie.

Jakie jest wyjście z tych warunków? — Czy nie doczekamy się lepszych czasów?

Często rozumuje się w ten sposób: Wszystkiemu winne są niskie ceny produktów rolnych; niech tylko one się podniosą nastąpi ogólna poprawa. Otóż twierdzić należy, że liczenie na rychłą poprawę cen rolniczych jest jed-

nem wielkiem złudzeniem. Istniejącej nadprodukcji rolnej nie będzie można usunąć w krótkim czasie, a zatem niema też mowy o poprawie cen rolniczych. Natomiast konieczne jest obniżenie kosztów produkcji rolnej głównie przez obniżenie cen wyrobów przemysłowych. Ażeby cel ten osiągnąć, należy zerwać w systemem sztywności w przemyśle, wyrażającym się w organizacji kartelowej, należy wprowadzić czynnik konkurencji w życie przemysłu. Środkami administracyjnymi bowiem nie dokona się nigdy obniżki cen.

Następnie prof. Taylor omówił poglądy prof. Krzyżanowskiego na temat wyjścia z kryzysu (droga „częściowej i chwilowej dewaluacji”) i stwierdził bezskuteczność i szkodliwość środków zalecanych przez uczonego krakowskiego.

Bardzo mocno przestrzegał też prelegent przed wejściem na drogę inflacji, która mogłaby dać tylko chwilę ulgi albo raczej złudzenie ulgi, a rozprzegłaby na długie lata całe życie gospodarcze.

Wreszcie wzorem Niemiec usiłuje się w Polsce znaleźć drogę wyjścia z trudności przez przymusowe obniżanie kosztów kapitału. Tymczasem obniżanie stopy procentowej nie wpływa na poziom cen, tylko w nieznaczny stopniu na rentowność poszczególnych przedsięw. korzystających z kontrolowanych przez państwo źródeł kredytów. Obniżenie stopy procentowej nie może pozostać bez wpływu na rozmiary akcji oszczędzania w społeczeństwie, a poza tem na kierunek użytkowania kredytów. Niska stopa kredytowa pobudza bowiem do inwestycji takich, które przy obecnym stanie zasobów kapitałowych nie powinny być podejmowane.

Ale jakie jest doprawdy wyjście z kryzysu? — Rozwiązanie jest bardzo proste, ale właśnie dlatego najtrudniejsze. Zawiera się ono w dwóch postulatach, starych, jak świat — Oszczędzać i pracować. Oszczędzać, to znaczy całą uwagę skupić na kapitalizacji kraju. Tylko bowiem przez kapitalizację znacznie wzmoczną będącymy mogli wybrnąć z kryzysu, bo brak kapitału jest największą naszą bolączką. Tymczasem u nas panuje najbardziej w świecie rozwinięty etatyzm, który odbiera soki życia gospodarczemu i istniejące kapitały zatrudnia w sposób nierentowny i nieodpowiedni, mamy stopę procentową reglamentowaną administracyjnie, mamy olbrzymi ciężar podatkowy, który pochłania mniejwięcej trzecią część całego dochodu społecznego. To wszystko przeciwdziała narastaniu kapitałów w Polsce oraz krępuje swobodę pracy. Należy się zatem domagać ograniczenia funkcji państwa, społeczeństwo powinno odezwać się wielkim głosem: pozwólcie nam pracować, bo bez wolności gospodarczej nie odzyskamy zdrowia.

KRONIKA GOSPODARCZA

KONJUNKTURY

Tygodniowy przegląd rynków towarów z powodu nawalu materiału zamieścimy dopiero jutro.

Z KRAJU

(k) **Wzrost wkładów w kasach oszczędności.** W ciągu września nastąpił dalszy wzrost wkładów we wszystkich kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w P K O wzrosły z 397.311 tys. zł na 31.8 do 401.101 tys. na 30.9. r. b., czyli o 1 proc. Równocześnie zwiększyły się lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych ze 150.804 tys. na 160.858 tys. zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w 377 kasach komunalnych wzrosły z 527.711 do 530.481 tys., t. j. o 1/2 proc.; lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych zwiększyły się z 45.184 na 45.209 tys., natomiast wkłady instytucyj finansowych w kasach komunalnych spadły z 33.889 na 33.421 tys. zł. W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe obniżyły się nieznacznie z 37.263 na 37.115 tys., natomiast wzrosły wkłady instytucyj finansowych z 6.647 na 7.114 tys. i lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 102 na 115 tys. złotych.

Z WYDAWNICTW

(w) **Kwartalnik Statystyczny.** Wyszedł z druku tom IX z 3 kwartału 1932 r. następującej treści: Karolina Iwaszkiewicz: Uogólnienie metody korelacji cząstkowej na przypadek, gdy eliminowana zmienna jest niemierzalna. Dr. Rajmund Bulawski:



Z „Tygodnia Rolniczego“

W dniu 6 listopada 1932 r. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczęły się zjazdy zrzeszonych rolników celem wystąpienia zgodnie i solidarnie w obronie swych najżywniejszych postulatów wobec ciężkiego kryzysu, jaki przedewszystkiem dotknął rolnictwo.

Na terenie Wielkopolski kilka zebrania odbyło się w terminie wcześniejszym ze względów lokalnych, a mianowicie: w Ostrowie w dniu 31 października br przy udziale około 500 osób, w Ostrzeszowie, 3 listopada (120 osób), w Kępnie, 4. 11. (240 osób), w Trębaczowie, 5. 11. (120 osób).

W dniu 6 b. m. odbyły się następujące zebrania: w Bydgoszczy — przy udziale 500 osób, w Gnieźnie (600), w Kościanie (1000), w Mogilnie (500), w Kruszwicy (200), w Zbąszyniu (300 osób).

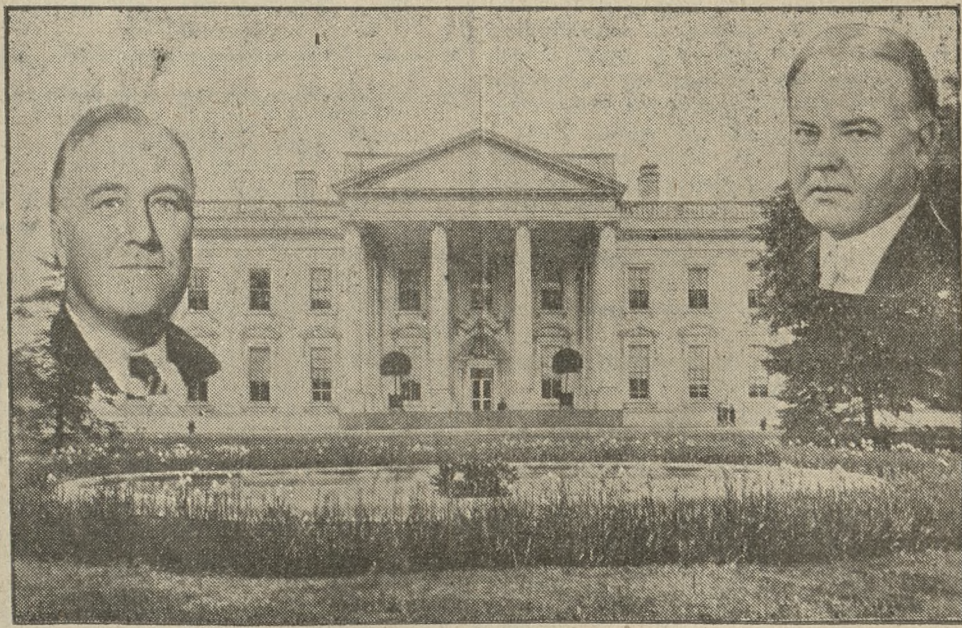
Zebrania naogół cechowała powaga. Z ogólnych przemówień przebiegała troska o byt oraz szukanie sposobów poprawy.

Po wysłuchaniu referatów na temat: 1) „O położeniu rolnictwa polskiego i ogólnych drogach do jego poprawy” oraz 2) „O najważniejszych zagadnieniach” polityki gospodarczej państwa w stosunku do rolnictwa” wywiązała się kilkugodzinna bardzo ożywiona dyskusja, w której wyniku uchwalono szereg rezolucyj, jakie zostaną przedłożone Centralnemu Zjazdowi w Warszawie w dniu 13 listopada b. r. Tekst rezolucyj zostanie podany do wiadomości ogólnej po ukończeniu zebrania powiatowych „Tygodnia Rolniczego“.

Jak z powyższych danych wynika „Tydzień Rolniczy” cieszy się na terenie Wielkopolski ogromną frekwencją, bowiem niezależnie od wymienionych zebrania, szereg powiatów zwołuje w tymże okresie nadzwyczajne zebrania Kółek Rolniczych. Nie wątpimy, że i tam frekwencja jest wielka, wszyscy bowiem rozumieją, że „Tydzień Rolniczy” jest wyrazem solidarności wszystkich rolników i musi uświadomić wszystkie warstwy społeczne, że źródła ich dobrobytu leżą w dobrobycie rolnictwa.

Z ZAGRANICY

(z) **Silny spadek waluty japońskiej.** W tych dniach jen uległ na giełdach światowych dalszej silnej niższe. Sfera giełdowa tłumaczy ostatni spadek tem, że banki chińskie rzuciły na rynek większe ilości waluty japońskiej, główną jednak przyczyną niżki jena ma być niekorzystny bilans handlowy i niepomyślna pozycja Japonii w polityce zagranicznej.



Dom mieszkalny prezydenta Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Po prawej obecny prezydent Hoover, po lewej jego kontrkandydat na przyszłego prezydenta, Franklin D. Roosevelt.

KAPELUSZE jesienne i zimowe DAMSKIE i MĘSKIE

NOWOŚCI w wielkim wyborze

Reparacje tanio i akuratanie TOMASEK Pocztowa 9



Niezwykły zawód wykonuje pani B. Lempej w Los Angeles. zajęta w wielkim zakładzie wypychania zwierząt. Jej specjalnością bowiem jest dobieranie dla nich odpowiednich szklanych oczu...

SPORT

Hokej na lodzie

Roczne walne zebranie sekcji „AZS” odbyło się pod przewodnictwem sekretarza głównego zarządu p. Matczyńskiego. Kierownik sekcji p. Stanek złożył obszerny sprawozdanie z działalności. Z sukcesów sportowych podkreślić należy zdobycie po raz wtóry mistrzostwa okręgu...

Piłka nożna

Final czwórmecca o puchar „Sparty” przyniósł sensacyjne i nieoczekiwane zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji turnieju C-klasowej „Skry”, która w ogólnej punktacji zajęła pierwsze miejsce. Wyniki niedzielnych rozgrywek były następujące: „Sparta” i „Pentatlon” 3:1 (1:1)...

RADJO

Programy radiofoniczne:

Środa, dnia 9 listopada 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert z płyty; godz. 14.00 giełda; godz. 14.15 kwadrans tow. Ziemi Wielkop.; godz. 16.40 tr. z Krakowa i Warszawy; godz. 17.55 pogadanka z dziećmi wujcia Czesia; godz. 18.20 płyty gramof.; godz. 18.45 „Twórcy nowoczesnego poglądu na świat”; godz. 19.30 tr. z Warszawy i Lwowa; godz. 22.00 sygnał czasu - komunikaty; godz. 22.15 lekcja tańca; godz. 22.40 tr. z Krakowa; godzina 22.55 muzyka taneczna z płyty.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramof.; godz. 16.00 program dla dzieci: a) „Dobranoc, idziemy spać” op. Wujaszka Jasia; b) „Listy od dzieci” p. W. Tatarkiewicz; godz. 16.25 płyty gramof.; godz. 16.40 „Zupa na gwóźdź” - Stan. Broniewski (Kraków); godz. 17.00 koncert pod dyr. Józefa Ozimińskiego; godz. 18.00 muzyka z dancingu „Adria”; godz. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; godz. 19.30 kwadrans poetycki poświęcony Wyspiańskiemu w wyk. H. Szatkowskiego; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 muzyka lekka, piosenki; godz. 20.30 odczyt muzyczny dr. Chybińskiego; godz. 20.45 tr. z konserwatorium Stow. Miłośników dawnej muzyki; w przerwie wiadomości sportowe; godz. 22.00 „Na widnokręgu”; godz. 22.15 muzyka taneczna; godz. 22.40 odczyt w języku esperantkim pt. „Dzień 14-ty listopada w Polsce” - p. Hodakowski (Kraków); godz. 23.00 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 wieczór rozmaitości z Lipska, 21.10 „Turandot” tragicomedja

muzyczna Carl Maria von Weber, 22.30 koncert z Wiednia; Budapeszt (550 m) 20.30 koncert kameralny, 22.00 muzyka cygańska; Wiedeń (516 m) 21.30 koncert; Praga (489 m) 20.05 koncert symf. 22.20 koncert nocny; Beromuenster (459 m) 20.45 stara muzyka włoska; Rzym (441 m) 20.45 muzyka kameralna.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

- Krotoszyn 1931. Jeżeli będzie emerytowany to Pańska należność nie będzie mogła być egzekwowana przez zajęcie części emerytury (OK)
- Do Czempinia. Radzimy o brutalnym kowalu powiadomić policję (OK)
- Fr. G. Niestety nie możemy użyć w naszym piśmie (K.)



Nowy lot do bieguna południowego. przygotowują obecnie amerykański badacz arktyki Lincoln Ellworth (lewy) i znany pilot Berndt Balchen. Na wyprawę tę zbudowano samolot nowego typu.

RUCH W TOWARZYSTWACH

- „Koło Absolwentów Szkół Dokształczeniowych”. Zgłoszenia na członków przyjmują się na zebraniach które się odbywają w środy każdego tygodnia o godz. 19 w sali 14 szkoły przy ul. Bergera 5.
- Tow. Powstańców i Wojaków im. Gen. J. Hallera Poznań - Jeżyca. Plenarne zebranie odbędzie się w wtorek 8 bm. o godz. 20 w lokalu obrad przy ul. Kraszewskiego 16.
- Tow. Przemysłowe Poznań - Winiary. Plenarne zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, 8 bm o godz. 19.30 w lokalu p. Kościńskiego. Zarząd.
- Koło Towarzystwa przy VI szkole wydziałowej. Zebranie odbędzie się dnia 9 bm o godzinie 19.30
- „Akord” Tow. Śpiewacze Poznań - Jeżyce. W dniu 9 bm o godz. 20.30 w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarszewskiego 18 odbędzie się zebranie plenarne.

- Męski Chór Serafiki. W środę, dn. 9 bm. o godz 20 na salce O. O. Franciszkanów odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie (zmiana statutu) Przybycie wszystkich członków konieczne.
- Klub Mandolinistów „Chopin”. Zebranie miesięczne w środę, dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu klubowym przy ulicy M. Mottego 5.
- Koło Szachowe przy T. U. H. Zebranie odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 20 w Ognisku Ucznia Kupieckiego przy Al. Marcinkowskiego 26. II dom ogrodowy. Na porządku obrad tegoroczny drużynowy turniej szachowy młodzieży.
- Tow. Restauratorów. Msza św ku czci patrona Towarzystwa św Teodora odprawi się w środę 9 bm o godz 10 w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach.
- Sekcja Eucharystyczna Sodalichy Pań Wiejskich. Zebranie odbędzie się w czwartek 10 bm o godz 17 w kaplicy sodalicznej u OO Jezuitów
- Żeńskie Tow. „Przemysł”. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 19.30 w czerwonej sali Domu Królowej Jadwigi
- Tow. Młodych Przemysłowców - Wydział Szewski. Zebranie wydziału odbędzie się we czwartek 10 bm. o godzinie 20 w Domu Rzemieślniczym.
- Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Wilda. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 10 bm o godz 20 w lokalu zebrania p. Kasprzaka. ul. Kilińskiego
- Zw. Inwalidów, Wdów, Sierót i Emerytów Kol. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 10 bm o godz 16 na sali restauracji Pod Słońcem Górna Wilda 75
- Tow. Kult. Osób Kobiet im. Dąbrowski. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 19 przy Al. Marcinkowskiego 24.
- Stow. Młodzieży Polskiej Poznań - Starolęka. Zebranie wydziału odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz 7 wiecz przedstawięcie amatorskie Odeurane będą sztuki „Ziemski Anioł” w 3 aktach oraz „Zyd swatem” w 2 aktach.

- Męski Chór Serafiki. W środę, dn. 9 bm. o godz 20 na salce O. O. Franciszkanów odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie (zmiana statutu) Przybycie wszystkich członków konieczne.

- Tow. Restauratorów. Msza św ku czci patrona Towarzystwa św Teodora odprawi się w środę 9 bm o godz 10 w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach.

- Tow. Młodych Przemysłowców - Wydział Szewski. Zebranie wydziału odbędzie się we czwartek 10 bm. o godzinie 20 w Domu Rzemieślniczym.

- Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Wilda. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek dnia 10 bm o godz 20 w lokalu zebrania p. Kasprzaka. ul. Kilińskiego

- Zw. Inwalidów, Wdów, Sierót i Emerytów Kol. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 10 bm o godz 16 na sali restauracji Pod Słońcem Górna Wilda 75

- Tow. Kult. Osób Kobiet im. Dąbrowski. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 19 przy Al. Marcinkowskiego 24.

- Stow. Młodzieży Polskiej Poznań - Starolęka. Zebranie wydziału odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godz 7 wiecz przedstawięcie amatorskie Odeurane będą sztuki „Ziemski Anioł” w 3 aktach oraz „Zyd swatem” w 2 aktach.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgon:

Dnia 5 listopada 1932 r.

Jan Maternowski, kołodziej, 93 l. Józef Banaszak, robotnik, 68 l. Janusz Ludwik Kochan 1 r. 3 m. Tadeusz Makowski, kupiec, 69 l. Henryk Szymański 12 i ówierz godz. Zbigniew Szymański 4 i pół godz. Barbara Klinikowa z domu Misiakówna, wdowa 72 l. Kazimierz Nowak 15 minut. Stanisław Nowak, robotnik kolejowy, 57 l. Marianna Reschka z domu Kubzdylówna, wdowa, 56 l. Ludwika Karolina Jeleńska z d. Czajewska, wdowa, 76 l.

Na Pomnik Najsw. Serca P. Jezusa w Poznaniu poświęcony uroczyscie w swięto Chrystusa-Króla 30 października 1932 r.

Table with 4 columns listing donors and amounts for the St. Heart of Jesus monument. Includes names like W. Czarnota-Bojarski, X Fr. Golor Niwka, M. Jermianowska, etc.

Konto P. K. O. 207470 - Sekretariat św. Marcin 69, m. 17.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: H. R. 10 zł; - Fel Rat 2 zł; - Szymon Wilczyński (św Marcin 5) 150 zł; - Bartkiewicz Ławica 3 zł; - A. Th. 5 zł; - Maksymilian Wiland 5 zł; - N N 1 zł; - Zarząd Cechu Rzeźnickiego w Poznaniu 200 zł; - razem z poprzednio pokwitowanymi 2619.87 zł
Na ochronkę Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: Zdzisław Niklewski 10 zł.
Na kościół na Sołacz: Julja Filipkowska zamiasł kwiatów na trumnę żałowanej pamięci pełnej cnót chrześcijańskich Ludwika Jeleńskiego 20 zł; - razem z poprzednio pokwitow 121 zł.
Na biedne dzieci na „Wesołem Miasteczku”, pozostające pod opieką poznańskiego okręgu „Caritas”: Jadwiga Suszczyńska 1 zł; - razem z poprzednio pokwitowanymi 13.50 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. ng 6245

NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM podczas zimnych dni jest termofor gumowy marki Wimpasing-Semperit, wszędzie do nabycia. ng 6273



najlepszy środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów. Flakon duży 11 zł, mały 7.50. Do nabycia wszędzie. Skład Główny PERFECT'ON, Warszawa. ng 6246



W poniedziałek, dnia 7 listopada 1932 roku, o godz. 14 zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Hieronim Starczewski

emerytowany radca mierniczy

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, Wyspiańskiego 18, w piątek, o godz. 15. Msza żałobna nazajutrz w kościele parafialnym św. Michała o godzinie 8,30.

zg 16 645

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z córkami, zięć i wnuki.

W niedzielę, dnia 6. 11. 1932 r., zasnęła cicho w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, moja ukochana siostra, nasza droga szwagierka, ciocka, kuzynka, ś. p.

Stanisława Nowacka

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. 11. 1932, po południu o godz. 3, z domu żałoby.

Za rodzinę

K. Nowacki - aptekarz.

Koronowo, w listopadzie 1932 r. dg 1655
Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

W Banku Ludowym w Wągrówcu

wakuje posada

członka zarządu

Zgłoszenia przyjmuje: **Jankowski**, prezes Rady Nadzorczej — Poznań — Aleja Mazowiecka 60
zg 16 443



W poniedziałek, dnia 7 listopada 1932 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Klemens Kosicki

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11. bm., o godz. 15-tej z domu żałoby, ulica Warszawska 14, na cmentarz św. Piotra. Msza św., nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Trójcy, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Gniezno, Lublin.

ng 6285

Za duszę ś. p.

Stanisława Waclawskiego

Sod. Mar. studenta Uniwersytetu Stefana Batorego

poległego na ulicach Wilna w dniu 10 listopada 1931 roku, odbędzie się w kaplicy Nowego Domu Akademickiego (Wały Leszczyńskiego 6) w czwartek, 10. bm., o godz. 9

msza św.

Prosimy o jaknajliczniejszy udział.

Komitet Organizacyjny:

Poznański Komitet Akademicki:

Poznańskie Koło Międzykorporacyjne
Międzykorporacyjne Koło Środowiskowe Z. P. A. K. Ch.
Związek Polskich Korpusów Studenckich
K! Roma

Bratnia Pomoc T. S. U. P.
Delegacja Kół Naukowych
Zrzeszenie Kół Regionalnych Akademicki Związek Sportowy
Młodzież Wszechpolska
Sodalicja Marjańska Akad.



W poniedziałek, dnia 7. bm., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i wuj, ś. p.

Antoni Misiak

w 59 roku życia. Pogrzeb do grobowca rodzinnego, odbędzie się w czwartek, 10. bm., o godz. 3 po południu, z domu żałoby, Rynek 36.

ng 6276

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Leszno, dnia 7. 11. 32.



Dnia 6 listopada 1932 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Andrzej Dyczak

przeżywszy lat 67. Kondukt żałobny na cmentarz farny przy ulicy Bukowskiej, wyruszy z kostnicy św. Józefa, w środę, dnia 9 listopada, o godzinie 3-ciej po południu.

Pogrążeni w smutku

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, 8. 11. 32.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak Poznań Plac Nowomiejski 10. tel. 1046

d 1654

F. WOŹNIAK, Poznań, ulica Rynkowa (Kramarska 16)

DOM HANDLOWY

blawatów, dywanów, fran, bielizny, materiałów męskich, trykotów, pończoch oraz artykułów dzianych poleca również

PŁASZCZE DAMSKIE i FUTRA

oraz wszelkiego rodzaju skóry futrzane i spody pod futra.

Solidna usługa przy bezsprzecznie tanich cenach!!

Pr 6 741-45.33



Dnia 7. 11. 1932 r., o godz. 2 po poł., zasnęła w Bogu, w Klonach, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, teściowa i ciocia, ś. p.

z Myśliwców

Juljanna Wnukowa

przeżywszy lat 82. Ekspozycja drogiej nam zwłok, odbędzie się z domu żałoby, w środę, 9. bm. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10. bm., o godz. 11 przed południem w Gleśnie.

Ciężko strapieni
dzieci i rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.
Klony, Józefowo, Nakło, w listopadzie 1932 r.

zg 16 644

nabożeństwo żałobne

w kościele w Morasku przy Poznaniu w czwartek, 10. bm., o godz. 10-tej. Następna msza św. żałobna odprawi się w kościele parafialnym św. Marcina 15. bm., o godz. 9-tej O czym zawiadamia

J. Wellowa.

Odjazd punktualnie o godz. 9, Fr Ratajczaka 13

Racjonalno-indywidualna kosmetyka

Sposób Paryskiego Uniwersytetu de B-te i amerykański
Środki leczniczo-kosmetyczne i upiększające
wyłącznie wytwórni „DEVA”

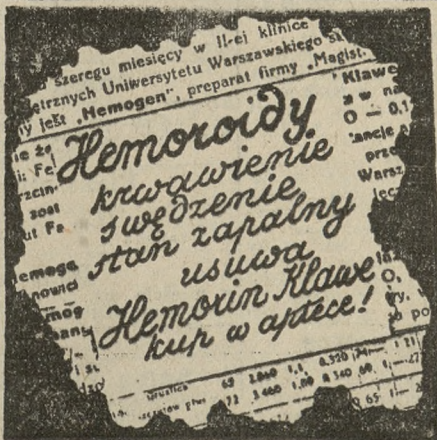
„IRNIS”

Instytut Hygieniczno-Kosmetyczny

Poznań, Piekary 5.

Tel. 25-91.

dg 1629



PIECE

kuchnie westfalskie, rury, kolana, płyty z kręgami, kuchenki naftowo-gazowe, żelazka elektryczne, gazowe i okowiciane, wagi i ciężarki tanio

A. KOSZEWSKI
Poznań St. Rynek 61.
Pr 6 395-447

SKŁADNICA FABRYCZNA

poszukuje natychmiast propagandzistów lub propagandzistów celem rozpowszechnienia zakupnego artykułu w Poznaniu przy dobrym zarobku. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 16 646

Sypialnie

jadalnie po niskich cenach poleca firma J. Szlachta ul. Dąbrowskiego 51. zd 44 720

Wydzierżawimy natychmiast nasz starozaprowadzony

TARTAK z nowymi maszynami

w najlepszym położeniu przy lesie i szosie. W rachubę wchodzi reflektanci z kapitałem. Oferty pod „Tartak” do Agencji Reklamy Prasowej Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 6 277

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absolutnie suchą, włożoną na podłogę, z gwarancją do 10 lat. Pw 18 609 55 310

Reprezentant na Poznań **E. Kampe**
Strzelecka 19.

Fabryka Parkietowa
Inż. G. Chojnacki, Sp. z o. p.
Reda, Pomorze

ng 5 607

